

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odrośnięciem prenumeratę 11 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, przesłania komunikacji, abonent niema prawa żądać postterminowych dostaw gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dalsze ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie wraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 20. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

**Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!**

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza um. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat spada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przesłanie miejsc ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 75

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 27 czerwca 1935 r.

Rok XVI

Rola posła w sejmie i społeczeństwie

Bez mała pięć wieków liczy sobie w Polsce stała instytucja sejm. W roku 1505 konstytucja „Nihil novi” ustaliła, że król nie może postanowić nic nowego bez zgody sejm. co tem samem ugruntowało stałość sejm.

Z biegiem lat duch partykularyzmu, duch interesu egoistycznego zwyciężył myśl państwową. Posłowie na sejm stali się wyłącznie delegatami sejmików, działając w więzacji instrukcyj, co w niesłychany sposób utrudniło działalność władzy ustawodawczej, a w dalszym biegu wypadków doprowadziło do wewnętrznego rozprzężenia państwa, skazano na łaskę i niełaskę sejmikowej demagogii.

Ten stan rzeczy powtórzył się w nowożytnej modyfikacji za naszych czasów, gdy posł na sejm stał się szeregowcem partii pozbawionym wolności sumienia i innych kryteriów poza wolą władz partyjnych.

Dlatego odrodzone państwo polskie musiało albo znieść ten partykularyzm, zamykający oczy na państwo jako wyraz powszechnego dobra, w którym się musi zmieścić do bro indywidualne czy grupowe, albo potępić się znowu ku nieoświeceniu.

Te stare i nowe doświadczenia historyczne wpłynęły na inne kształtowanie się pojęcia o roli posła. Nie może być poseł delegatem grupy czy części państwa, gdyż w takich posłów postulatów, czyli sejm nie byłby zdolny do współpracy nad zagadnieniami ogólnopaństwowymi, jak się o ten z praktyki przekonaliśmy. Poseł robotniczym bowiem widział źródło swych triumfów w walce z przemysłem, poseł przemysłowy znowu w walce z robotnikami, poseł miejski do patrywał się uszczerbku w dotacjach dla rolnictwa i odwrotnie, poseł wiejski był wrogiem nastawionym względem interesów miasta. Ten przyrodzony niejako brak obiektywizmu w traktowaniu różnych interesów społeczeństwa wzrastał jeszcze, gdy chodziło o żywą formę bytowania społeczeństwa — państwo. Bo poseł z dowolnego powiatu, czy województwa uważał, że tylko wówczas będzie rósł w poważanie u swych wyborców, gdy mu się uda coś uskutecznić z zasobów państwa na rzecz swej prowincji, czy partii, bez względu na gradację potrzeb w państwie lub nawet materialną możność państwa.

Nie potrzeba podkreślać, że takie ustosunkowanie się posłów powodowało wzrost różnic i rozdziewików w społeczeństwie, uniemożliwiało koordynację sił dla dalszego rozwoju i postępu państwa.

To wczoraj, a jutro? Posłowie mają być rzecznikami najlepszej woli ludności. Będą pełnomocnikami nie tylko tej części ludności, która obdarzyła ich mandatami, ale także pełnomocnikami ludności całego państwa. Dlatego czuwając nad dobrem swego terenu, czuwając będą również nad dobrem państwa. Nowy poseł, zawdzięczający swój mandat zaufaniu ludności, a nie partii, będzie w znacznie lepszym stopniu odzwierciedlał pragnienia i wolę reprezentowanych przez siebie obywateli. Dzięki temu właśnie te pragnienia, ta wola ludności, nieskazana doraźnym interesem partyjnym, trafi rzeczywiście do szczytów władzy państwowej.

To uchroni nas przed demagogią z jednej strony, a przed biurokracją z drugiej, ponieważ sejm będzie najbardziej bezpośrednią reprezentacją ludności i jednocześnie społecznym organem działalności władzy wykonawczej.

Rola pośrednicząca posła nie będzie jedno-

Z Sejmu

WARSZAWA. — Pienarne posiedzenie Sejmu rozpoczęło się dn. 25. 6. 1935 roku o godzinie 10,15 i poświęcone było debacie nad projektem ordynacji wyborczej do Sejmu. Po załatwieniu spraw formalnych Izba na wniosek marszałka wykluczyła z posiedzenia na 1 miesiąc posłankę Ignasiakównę i posła Chęcińskiego w związku z tem, że na ostatnim posiedzeniu Sejmu, poświęconem pamięci Marszałka Piłsudskiego zachowali-

się oni w sposób uwłaczający powadze Izby. Z kolei Izba przystąpiła do obrad nad ordynacją wyborczą do Sejmu. Pierwszy zabral głos referent projektu poseł Podolski. Po referacie rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierało głos szeregi posłów, poczem Izba przystąpiła do debaty szczegółowej nad projektem ordynacji wyborczej Sejmu. Posiedzenie trwa.

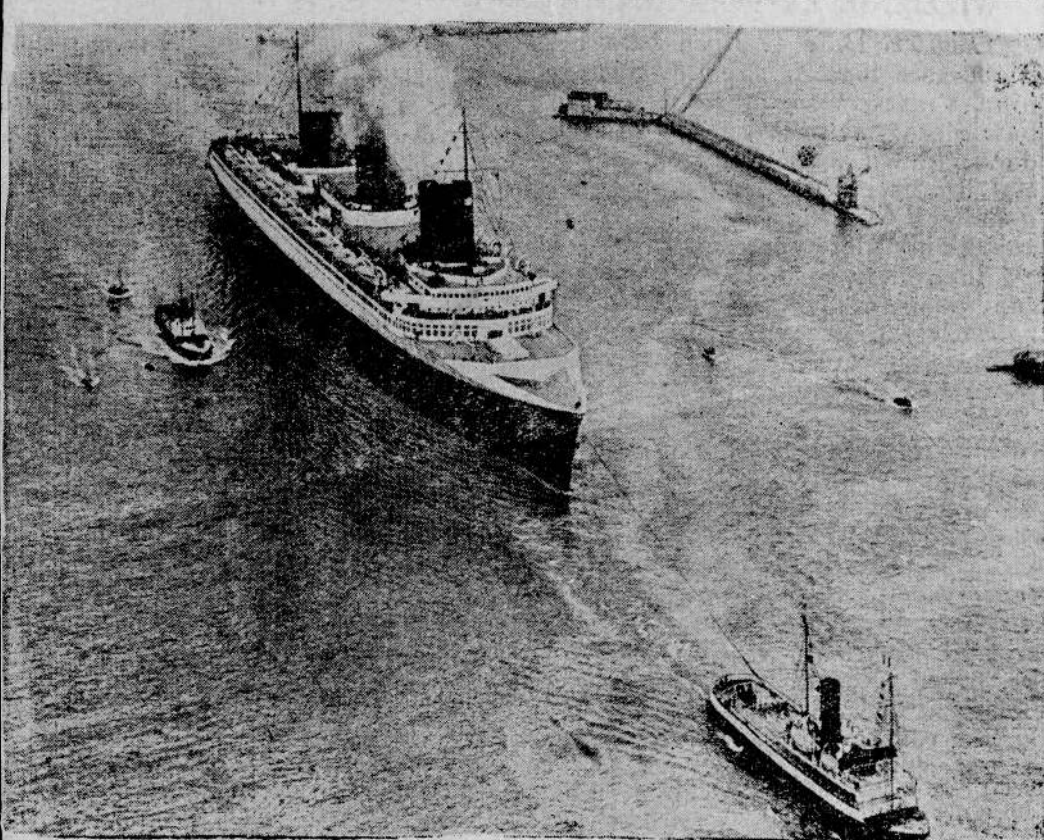
— 0 —

Przed wizytą naszej floty w Niemczech

GDYNIA. — Przed odplynięciem naszych kontrtorpedowców „Burza” i „Wicher” z wizytą do Niemiec 25 bm. rano przyjechał samochodem do Gdyni attache wojskowy ambasady niemieckiej w Warszawie general Schindler i złożył wizytę na pokładzie kontrtorpedowca „Burza” witany przez komandora Frankowskiego w otoczeniu oficerów marynarki wojennej. Po przejściu przed Ironem warty honorowej general Schindler połączony był lampką wina. Na przemówienie komandora Frankowskiego odpowiedział general Schindler, że jest szczęśliwy, że może pożegnać marynarkę polską udają-

cą się do jego ojczyzny i zapewnił, że okrety polskie podczas pobytu w jego ojczyźnie będą witane nie tylko przez marynarkę wojenną Niemiec, lecz przez cały naród niemiecki. General Schindler zaznaczył, że osobisty kontakt przedstawicieli broni morskiej obu krajów niewątpliwie przyczyni się do wzajemnego poznania sąsiadujących narodów. Po rozmowie z komandorem Frankowskim i życzeniach general Schindler w towarzystwie komandora Solskiego odjechał motorówką na ląd, zaś kontrtorpedowiec „Burza” i „Wicher” ruszyły w drogę.

— 0 —



Francuska flota handlowa święciła ostatnio triumf — zdobywcy „Błękitną wstęgę Atlantyku”. Największy okręt świata „Normandie” pokonał przestrzeń Havre — N. Jork w rekordowym czasie. — Na zdjęciu „Normandie” opuszcza port w Havre.

stronną. Jeśli bowiem reprezentować on będzie interes ludności wobec Państwa, to jednocześnie reprezentować będzie interes państwa wobec ludności. Będzie on tłumaczem interesu zbiorowego przed swymi wyborcami. Za jego pośrednictwem ludność dowiadywać się będzie obiektywnej prawdy o zagadnieniach państwowych, jak władze państwowe o zagadnieniach ludności.

Silą rzeczy najliczniej reprezentowane

będą te warstwy ludności, które stanowią największy odsetek w państwie. Dzięki temu najliczniejsza warstwa ludności, żyjąca dzisiaj w niektórych swych odłamach raczej obok państwa, aniżeli w państwie, zostanie bardziej związana z życiem państwa.

Czynnik osobistego zaufania, który stanowić będzie o obsadzeniu mandatów poselskich, gwarantuje, że osobniki niegodne powszechnego zaufania, różne sługusy partyj-

Uczysz pamięć

ś.p. Marszałka Piłsudskiego

składając ofiarę na „Muzeum Ziemi Pomorskiej”

PO ZMIANIE NA STANOWISKU WOJEWODY POZNAŃSKIEGO.

Wojewoda poznański płk. dypl. Artur Maruszewski — w związku z przedłużającym się okresem rekonwalescencji — opuścił stanowisko wojewody poznańskiego i przydzielony został do centrali ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wojewodą poznańskim mianowany został — dotychczasowy wojewoda krakowski dr. Mikołaj Kwaśniewski.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

TORUŃ. 15-letni Norkowski Antoni, robotnik majątku Łysomice przewoził na podwórzu majątku wozem jednokołowym deskę długości 6 mtr., sam stojąc na niej na wozie. W pewnej chwili, gdy wóz skręcił raptownie, deska zesunęła się z wozu, przy czem Norkowski upadł na ziemię i został końcem deski uderzony tak silnie w głowę, że stracił przytomność. Odstawiony do szpitala miejskiego w Toruniu umarł w drodze.

LANGE PRZED SĄDEM.

WARSZAWA. — W Sądzie Najwyższym była rozpatrywana sprawa oskarżonego o zamordowanie żony Langego skazanego przez sądy obu instancji na karę śmierci. Sąd Najwyższy wyrok sądu apelacyjnego uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi okręgowemu w Poznaniu.

ZABÓJCA SKAZANY NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE.

ŁÓDŹ. — Przed sądem okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Tysiakowi, byłemu robotnikowi zakładów przemysłowych Krusche-Ender, oskarżonemu o zabójstwo dyrektora tych zakładów Ryszarda Kannenberga. Sąd wydał wyrok, którego mocą Józef Tysiak skazany został na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw na zawsze. Obrona zapowiedziała apelację.

NOWA SZYKANA WŁADZ CZECHOSŁOWACKICH.

Dowiadujemy się, że rząd czeski odmówił harcerzom polskim na Śląsku Cieszyńskim wydania paszportów na wyjazd do Polski w celu uczestniczenia w Ogólnopolskim Zlocie Harcerskim w Spale. — Władze harcerskie polskie zamierzają wobec tego zrezygnować z udziału w Zlocie spalskim harcerzy czeskich, którzy mieli przybyć do Spawy w charakterze gości.

nie znajdują się poza sejmem. Wiemy, jak opinia publiczna jest wrażliwa na osobistą uczciwość, na moralną wartość jednostki — dlatego możemy być przekonani, że przez próbę głosowania przejdą wyłącznie ludzie porządni i wzorowi obywatele.

Dlatego krzykacze, kombinatory, spekulanci i karierowicze z pod ciemnej gwiazdy taki tumult podnoszą przeciw nowej ordynacji wyborczej.

Wyb.

Co słychać?

W KRAJU.

- + Wybrany na prezydenta m. Łodzi poseł Rymar nie został zatwierdzony.
- + Według prowizorycznych obliczeń należy się Polsce od Gdańska około 60 milj. złotych.
- + We wsi Zapół wieśniacy wypędzili rzemieślnika żyda Grünszpana.
- + W Toruniu we Wiśle utonęli dwaj bracia 11-letni Kazimierz i 9-letni Zygmunt Lewandowscy.
- + W Łomży zostało zawieszono wydawnictwo tygodnika „Życie i Praca”.
- + W Wiśle pod Fordnem utonął sędzia Jerzy Weimann z Bydgoszczy.
- + Na pograniczu polsko-gdańskim szerzy się plaga wścieklizny. 14 osób zostało pokąsanych przez wściekłe psy. 150 psów zastrzelono.
- + W lokalu lwowskiego klubu sportowego wybuchła petarda, raniąc dwóch młodych żydów.
- + We wsi Bratjan w rzece Drwęcy utonął chłopiec Franciszek Dembiński.
- + W Tarnopolu zapadł wyrok na 25 działaczy ukraińskich — 17 zostało skazanych łącznie na 94 lata więzienia, a uwolniono.
- + Zjazd Delegowanych K. S. M. diecezji chełmińskiej odbędzie się w Pelplinie w dn. 6 i 7 lipca.
- + W dniu 29 bm. na Zjeździe śpiewaków w Grudziądzu nastąpi odsłonięcie pomnika Moniuszki.
- + W jeziorze starogardzkim utonął 20-letni pomocnik kupiecki Lepek.

ZAGRANICA.

- + Spowodu grasującej wśród dzieci odry, zamknięto w Sztumie szkoły.
- + W rewii sportowej w Leningradzie brało udział 110 tysięcy sportowców.
- + Na uniwersytecie w Białogrodzie doszło do burzliwej demonstracji. 100 osób aresztowano.
- + Ludność Meksyku, która uciekła w góry przed powodzią, jest odcięta od świata i masowo umiera z głodu.
- + W Czuang-Czu wybuchła zaraza mrowa. Zanotowano 100 wypadków śmiertelnych.
- + W oknach wystawowych w Lipsku rozlepiono ulotki: „Kto kupuje u żydów, jest zdrajcą Narodu”.
- + W Brukseli odbywa się międzynarodowy zjazd oficerów rezerwy
- + Na ulicach Moskwy zatrzymano 15.600 małoletnich, pozbawionych opieki, a mających na sumieniu różne przestępstwa.
- + W Sewilli spłonął pałac sztuki z wielu cennymi obrazami.
- + Wobec wielkich upałów w Egipcie, zdarzają się liczne wypadki porażenia słonecznego. Również w Hiszpanii panują niebywale upały.
- + W Chinach w pobliżu Nan-Czan rozstrzelano 35 komunistów.
- + Cesarz Abisynji zdeponował cały swój majątek osobisty, wynoszący 300 milionów franków w bankach paryskich.
- + Rocznicę podpisania traktatu wersalskiego (28 czerwca) obchodzi się w Niemczech jako dzień żałoby. Publiczne i prywatne zabawy w tym dniu są zakazane.
- + W stanie Missisipi tłum złożony z 400 osób dokonał samosądu nad murzynem, podejrzany o zaatakowanie córki farmera.
- + Witos, który przebywa w Czechosłowacji, zachorował poważnie.
- + Jeden ze współoskarżonych o podpalenie Reichstagu, b. przewodniczący frakcji komunistycznej Ernest Torgler został wypuszczony na wolność.

GROŹNE POŻARY

Berlin. W Eberwald pod Berlinem wybuchł w fabryce papy i asfaltu groźny pożar. Spłonęły magazyny fabryczne oraz maszyny. W jednej z wielkich cegielni w okolicy Monachjum wybuchł olbrzymi pożar, którego pastwą padły wszystkie zabudowania fabryczne. Mimo 8-mio godzinnych wysiłków zmobilizowanych z całej okolicy straży ognio-nych nie udało się opanować żywiołu. Akcja ratownicza była utrudniona spowodu grożącego zaważenia się komin w fabrycznych. Oddziały sanitarne udzieliły pierwszej pomocy lekko rannym na miejscu, dwóch zatrutych dymem przewieziono do szpitala.

Rodacy!

Poraz czwarty w Niepodległej Polsce obchodzić będziemy ŚWIĘTO MORZA w dniach 28 i 29 czerwca br. Święto to jest już dziś podniosłą manifestacją narodową, wyrazem głębokiego zrozumienia całego społeczeństwa znaczenia morza dla Polski, wyrazem nieugiętej jego woli zbiorowej utrzymania morza na zawsze. W dniu tym do zbiorowego czynu wzywa nas Liga Morska i Kolonjalna hasłem: **Budujemy Polskie okręty na polskiej stoczni** — Zjednoczmy się wszyscy ramię przy ramieniu, jak Polska długa i szeroka, aby poprzez ziemię Pomorską myślą i sercem w pielgrzymce narodowej maszerować nad nasz Bałtyk i tam w Gdyni przed obliczem morza, zadokumentować nasze braterstwo uczuć, czynu i pogotowia. Pomorze staje w pierwszym szeregu do apelu morskiego. Ilu nas jest we wszystkich naszych miastach, miasteczkach, osadach i wsiach — wyjdziemy radośnie na spotkanie „Święta Morza”, świadomi tej prawdy, że Polska mocarstwowa w nierozzerwalnym tylko przymierzu z morzem istnieć będzie. Pancierz stalowy okrętów wojennych osłonić musi nasz szlak morski, aby zabezpieczyć spokój całej ziemi polskiej. Zwartym frontem obywatelskiej gotowości dajmy dowód w dniu „Święta Morza”, że jak jeden mąż pragniemy tworzyć lepszą przyszłość w kraju w imię Boga i dobra naszego Państwa. Dowiedźmy czynem, że w służbie bandery Orła Białego wszyscy trwają i trwać będą na straży polskiego morza. Spełnijmy nasz obowiązek ofiarnie. Spełnijmy w myśl wskazań Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, wypowiedzianych w dniu święta Marynarki Wojennej, 10 lutego 1930 r..

NIECH POLSKA MARYNARKA WOJENNA STANIE SIĘ JEDNYM Z NAJMOCNIEJSZYCH OGNIW MOCARSTWOWEJ POTĘGI POLSKI.
Powiatowy Komitet „Święta Morza”.

UJĘCIE SPRAWCÓW KRADZIEŻY

Brodnica. Przed kilkoma dniami podczas nieobecności domowników skradziono z zamkniętego mieszkania kupca Sykutery Józefa kasetkę, zawierającą 2,400 zł gotówki. W wyniku dochodzenia ujęto sprawców kradzieży: Westy Leona, Jankowskiego Zyg. i Przybylskiego L., którym podczas rewizji osobistej odebrano 1315 zł i zwrócono poszkodowanemu. Westa i Jankowski przyznali się do popełnienia tej kradzieży, za namową Kulakowskiego Zyg., którego narzeczona Supetowska Kunegunda jest służącą u poszkodowanego. Kulakowski miał otrzymać z podziału 900 zł, czemu ten jednak zaprzeczał. Brakującej kwoty nie zdołano dotychczas odnaleźć. Westa, Jankowski i Kulakowski zostali osadzeni w więzieniu Sądu Grodzkiego w Brodnicy, zaś Przybylski i Sepetowska zwolnieni i oddani pod dozór policyjny.

WIEZIENIE ZA PODPALENIE

Lubawa. Dnia 17 lipca 1934 roku o godzinie 10,20 w zabudowaniu rolnika Truszkowskiego Adama w Lubawie powstał pożar, który zniszczył dach chlewu wart. 300 zł. Pożar został dość wcześniej zauważony przez domowników i ugaszony, tak że dużej szkody nie wyrządził. Tego samego dnia około godz. 14,30 powstał pożar ponownie u Truszkowskiego i zniszczył stodołę wraz z maszynami rolniczymi wart. 2380 zł. Poszkodowany był ubezpieczony w Tow. Ub. „Vesta” i „Polonia”. W toku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że pożary zostały umyślnie wzniesione przez synów poszkodowanego — Stanisława lat 35 i Juliana lat 30 — których w dniu 26 lutego br. przytrzymano i osadzono w więzieniu Sądu Grodzkiego w Lubawie. W sprawie tej odbyło się w dniu 18 czerwca br. przed sądem okręgowym w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Lubawie rozprawa główna, w wyniku której obaj podejrzani skazani zostali na karę 2 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat oraz na zapłacenie 200 zł grzywny.

SPUSZCZENIE NA WODĘ NOWEGO POLSKIEGO TRANSATLANTYCKIEGO STATKU.

MS „Batory” gotowy będzie w grudniu
Dn. 3 lipca spuszczone zostanie na wodę MS „Batory”, drugi z kolei polski statek transatlantyczny, zamówiony w stoczni w Monfalcone. Po spuszczeniu na wodę rozpoczną się prace nad wewnętrznym urządzeniem statku, który będzie gotowy w połowie grudnia r. b.

PORAŻENI PRZEZ PIORUN

Lwów. Z Zagłębia naftowego donoszą, że onegdaj w czasie burzy w gminie Litynja piorun poraził dwóch artystów teatru objazdowego Włodzimierza Trychodę i Włodzim. Świerckiego oraz parobka Hirniaka. Jeden z nich poniósł śmierć na miejscu, dwaj pozostali zostali ciężko porażeni i dowieziono ich w stanie groźnym do szpitala. We wsi Rów piorun zabił jednego z miejscowych gospodarzy, zaś w gminie Opaka piorun uderzył w stajnię i zabił konia.

ŁOPATAMI ZABILI ZNEĆAJĄCEGO SIĘ NAD 10-LETNIĄ DZIEWCZYKĄ

We wsi Perki pod Plockiem na tle porachunków osobistych pobili się Jan Wiśniewski i Jędrzejak. Wiśniewski nożem Jędrzejakowi pokrajał całą twarz: gdy Jędrzejak padł na ziemię złany krwią, Wiśniewski porzucił go, ażeby pójść porachować się z drugim przeciwnikiem z rodziną Majewskich w Węgorzynowie. Gdy przybył do Węgorzynowa, było już późno i Majewscy spali. Wiśniewski wszedł po cichu do ich mieszkania, ściągnął z łóżka 10-letnią córeczkę Majewskich Anielę i zadał jej 7 ran nożem. Krzyk córki zbudził Majewskiego, który chwycił siekiere i rzucił się na napastnika. Zaczęła się krwawa walka. Na pomoc Majewskiemu przyszedł syn Jan z łopata. W bóje bestjańskiej napastnik padł wkrótce trupem.

PIORUN POWODUJE EKSPLOZJĘ POCISKU.

We wsi Goniądź w woj. białostockim, piorun uderzył w dom mieszkalny, powodując wybuch znajdującego się tam pocisku artyleryjskiego. — Dwie osoby poniosły śmierć. Powstały ogień zniszczył dom mieszkalny i 21 budynków gospodarczych.

GENERALNA KOMUNJA ŚW. DZIECI CAŁEGO ŚWIATA.

Dla uczczenia 25-tej rocznicy ogłoszenia przez Piusa X dekretu „Quam singulari Christus amore” rozciągającego możliwość przystąpienia do Pierwszej Komunji św. na dzieci siedmioletnie, św. Kongregacja Sakramentów, dzięki staraniom której dekret wspomniany został wydany, zaleca, by w dniu Wniebowzięcia N. M. P., 15 sierpnia, katolickie dzieci całego świata przystąpiły do generalnej Komunji Świętej.

OBERWANIE SIĘ CHMURY

Londyn. Nad Szkocją a zwłaszcza nad Glasgowem nastąpiło oberwanie się chmury, wskutek czego Glasgow z dzielnicami przez kilka godzin stał pod wodą. Na niektórych ulicach woda sięgała jednego metra. W szereg domów uderzyły pioruny.

GEN. RYDZ-SMIGŁY NA ŚWIĘCIE MORZA W GDYNI.

Podczas uroczystości tegorocznych — „Święta Morza”, które dorocznym zwyczajem odbędą się dnia 29 czerwca, defiladę wojskową w Gdyni przyjmie Generalny Inspektor Sił Zbrojnych generał dyw. Rydz-Smigły.

KRÓL DUNSKI PRZYBYWA NA KURACJĘ DO POLSKI

WARSZAWA. — Król duński zachęcony pomyślnym wynikiem kuracji prezydenta Estonji Paetsa, postanowił również przyjechać do Truskawki dla przeprowadzenia podobnej kuracji.

WNIOSEK O OBNIŻENIE DJET POSELSKICH W GDAŃSKU

Gdańsk. Partja narodowo-socjalistyczna przedłożyła do Volkstagu projekt ustawy o redukcji djiet poselskich ze 150 — do 50 guldenów na miesiąc, o ile chodzi o posłów, zamieszkałych w Gdańsku lub na przedmieściach, zaś do 75 guldenów w odnośzeniu do posłów z prowincji. Dodatek reprezentacyjny prezydenta Volkstagu, wynoszący dotychczas 200 guld. miesięcznie obniżony ma zostać do sumy 100 guld. Wniosek znajdzie się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Volkstagu.

ZAWIEDLI SIĘ... NA GAZIE

Hamburg. Wprowadzenie nietrującego gazu świetlnego w hanowerskim mieście Hameln, nie zostało podane przez magistrat do wiadomości publicznej. Dwaj mieszkańcy, którzy usiłowali popełnić samobójstwo przez zatrucie się gazem, obudzili się następnego dnia zupełnie zdrowi, stwierdzając tylko, że będą musieli zapłacić wielki rachunek za gaz. Jeden z nich postanowił żyć dalej, drugi zaś powiesił się.

NIE WOLNO RZUCAĆ KWIATÓW DO SAMOCHODU HITLERA I PRZEDSTAWICIELI RZĄDU.

BERLIN. Minister spraw wewn. Rzeszy wystąpił do ludności z odezwą, ponawiającą zakaz rzucania do samochodów kwiatów w czasie przejazdu kanclerza oraz przedstawicieli rządu Rzeszy. Odezwa podkreśla, że tego rodzaju objawy entuzjazmu kryją w sobie niebezpieczeństwo. Przekroczenie zakazu ścigane będzie surowymi karami.

MUSSOLINI — EDEN

Rzym. Premjer Mussolini przyjął w pałacu weneckim ministra angielskiego Edena. Rozmowa utrzymana w serdecznym tonie trwała około 2 godzin. W czasie rozmowy omawiano sprawę paktu morskiego projektu paktu lotniczego oraz inne zagadnienia uwzględnione w deklaracji anglo-francuskiej z dnia 3 lutego br.

ABISYNJA SKUPUJE ZBOŻE I BYDŁO

LONDYN. „Times” donosi z Kairu: Według wiadomości uzyskanych od władz sukańskich, Abisynja nabywa w Sudanie w dużych ilościach zboże i bydło. Eksport z Sudanu do Abisynji w tym roku jest 50 razy większy, niż w roku ubiegłym.

NIESZCZĘŚLIWE MIASTO W BELUŻY-STANIE. SPALIŁO SIĘ 1000 BUDYNKÓW.

SIMLA. Wielki pożar zniszczył w mieście około 100 budynków, w tej liczbie najbardziej. Pożar ugaszono dopiero dziś nad ranem, gdy przybyła na pomoc straż pożarna z Peszawaru. Straty wynoszą przeszło 50 milionów funtów szterl.

ORZEŁ PORWAŁ 3-LETNIE DZIECKO

W zagadkowych okolicznościach zginął 3-letni syn ziemianina Więdała w pobliżu miejscowości Kajany w Finlandji.

Wszelkie poszukiwania nie dały rezultatu. Przeszukano okoliczne potoki.

Istnieje przypuszczenie, że dziecko zostało porwane przez wielkiego orła, jakiego widziano krążącego nad majątkiem.

Wołyń i jego dzieje

Niedawno odbyła się w Warszawie Wystawa Wołyńska. Mieszkańcy stolicy Polski mieli możność naocznie dowiedzieć się, co to jest Wołyń pod względem historycznym, gospodarczym, socjalnym, turystycznym i kulturalnym.

Zaiste, wśród kresowych ziem Rzeczypospolitej, Wołyń poczesne zajmuje miejsce. Stąd wyszli lub tu działali meżowie wielcy w narodzie — tu rozegrały się wiekopomne wydarzenia historyczne. Z Wołyniem związane są takie imiona jak: Konstanty z Ostroga, Karol Chodkiewicz, książę Jeremi Wiśniowiecki, Tadeusz Kościuszko, Tadeusz Czacki, Hugo Kollataj, Juliusz Słowacki, Józef Ignacy Kraszewski, Antoni Malczewski, Józef Korzeniowski, Henryk Rzewuski, Jan Paweł Woroniec, Gabriela Zapolska i wielu innych.

Kto nie słyszał o „Atenach wołyńskich” — Krzemieńcu i o „Rzymie wschodu” — Łucku, i o słynnej porcelanie, wyrabianej w Korcu i o niemiejskich słynnych jarmarkach, zwanych „kontraktami”, w Dubnie i o szkołach Pijarów w Miedzyrzeczu i o tylu innych wyjątkowych rzadkościach i nadzwyczajnościach ziemi, opisanej w tysiącu ksiąg przez pióra różnej miary i natchnienia, a w ich liczbie przez mocarne pióro arcybiskupa, Henryka Sienkiewicza.

Znajduje się na Wołyniu szereg wstawionych w dziejach Polski miejscowości, jak Ołyka radziwiłłowska, potężna niegdys twierdza, smutnej sławy Targowica, Beresteczko... Żadna z nich jednak nie dorówna rozgłosem Łuckowi, gdzie za panowania Witolda w r. 1429 odbył się wielki zjazd monarchów i książąt europejskich, który dziś nazywałby się zebraniem Ligi Narodów. Wzieli w nim udział: cesarz rzymski z żoną, otoczony książętami Rzeszy Niemieckiej i chmara szlachty podległych krajów, król Władysław Jagiełło z żoną i dwoma małymi synami i książętami mazowieckimi, dalej książęta: lignicki, brzeski i pomorscy, Wasyl, wielki książę moskiewski, wysłannicy Wielkiego Mistrza krzyżackiego, mistrz inflancki, gospodar wołoski Eljasz, Eryk, król duński, hanowie tatarscy, legat papieski, wielki książę Witold z rodziną i panami litewskimi i ruskimi. Przybył biskup rzymsko-katolicki i władcy ruski i ormiański, wreszcie rabini żydowski i karaimski.

Siedem tygodni trwały nieprzerwanie turnieje, gonitwy, łowy i zabawy, a jak ucztowano, świadczą cyfry pochłanianych darów bożych, przytoczone przez kronikarzy. Codziennie ofiara biesiad padała 700 wołów, 1400 baranów, 100 żubrów, łosi i dzików, oprócz innego jadła, któremu to apetytowi towarzyszyło odpowiednio pragnienie, zalewane sumiennie w ciągu doby 700 beczkami miodu, wina, malmazji, piwa, gorzałki i innych nektarów Wschodu, Zachodu, Południa i Północy.

Popularność międzynarodowa za dni naszych zdobywa Wołyń już nie w kołach politycznych, lecz naukowych, dzięki wykopaliskom w Gródku, w powiecie rówieńskim, gdzie odkryto kilka warstw zabytkowych, należących do różnych czasów, od paleolitu (starsza epoka kamienna) aż do neolitu (epoka polodowa około 4.000 lat).

W dorobku kulturalnym nie szedł Wołyń na szarym końcu. Tu weszła gwiazda nieśmiertelnego Króla Ducha — Juliusz Słowacki urodził się w Krzemieńcu. W liceum krzemienieckim uczył się Antoni Malczewski, twórca „Marii”, perły poezji polskiej.

Na Wołyniu bawili różniemi czasy — poza wzmiankowanym zjazdem w r. 1429 — wielcy monarchowie polscy i obcy. A więc Bolesław Śmiały i Bolesław Kędzierzawy, Kazimierz Wielki, Władysław IV, Karol XII, Stanisław Leszczyński, Piotr Wielki, Aleksander I, wielki książę Konstanty, Mikołaj I, Aleksander II, Aleksander III, Mikołaj II i Józef Piłsudski, który tę ziemię Moskiewie wydarł, przyłączając ją do Polski.

Popatrzmy jeszcze na Wołyń z lotu balonowego.

Jest to kraj nizinny, sfalowany i pobródzony szczelinami o urwistych krawędziach, szparami temi sacza się strugi wód, rzeki, rzeczulki, potoki i strumyki. Wołyń podobny jest do lwa, łeb, piersi i szyje okrywa mu bujna grzywa lasów, natomiast odnoża świecą łysina. Panorama Wołynia jest bardzo urozmaicona. Są okolice, przypominające Saharę, indyjską dżunglę i syberyjską tajgę. Zasadniczym tonem letniego krajobrazu jest soczysta zieleń pól, borów i wodorostów. Na szmaragdowo-seledynowym tle flory widać się nici wód bieżących, znaczą się turkusy i szafiry jezior, krwawia rubiny ruin, biela się śnieżyste dworki i perłowe pałace. Im dalej na południe i wschód — tem więcej dymiących kominów gorzelni, cukrowni, olejarni, młynów, tem więcej pól buraczanych, łanów pszenicznych, chmielarów i wogóle wzorowych gospodarstw.

Patriotyzm Wołynian, ich wysoki stopień uspołecznienia, poczucie solidarności narodowej i odpowiedzialność za losy ziemi, na której żyją, to bezcenne przymioty kresowiaków, stwierdzone tysiącem ofiarnych czynów i wiernej służby Ojczyźnie. Lew.



Nowy szef brytyjskiej floty

Admirał sir Ernle Charlesfield został obrany głównodowodzącym brytyjskiej floty na miejsce admirała sir Rogera Keysa.

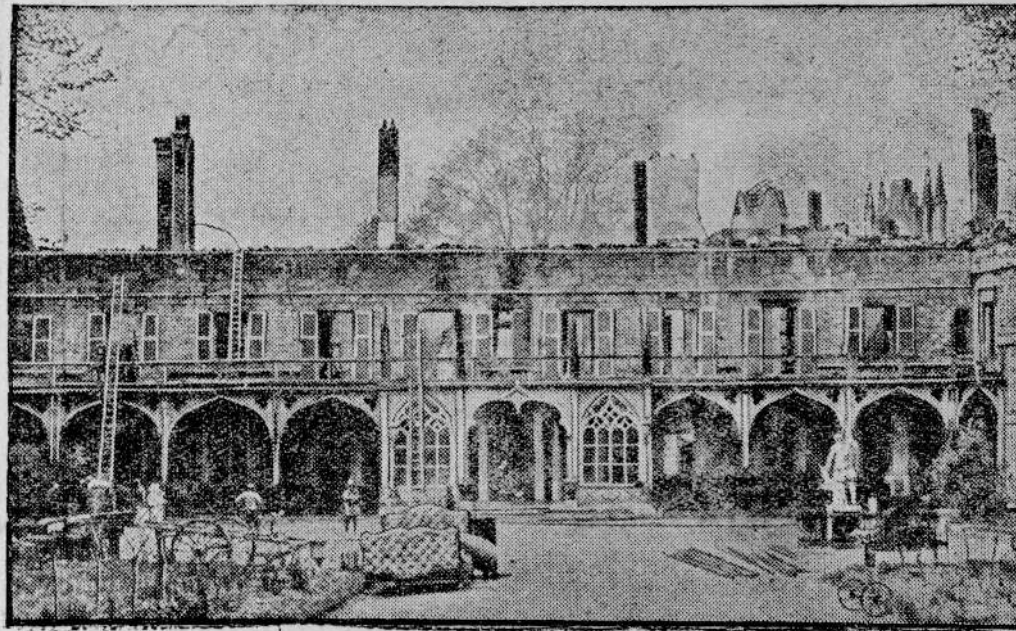
owania do pierwszego lotu stratosferycznego, wreszcie w barwny i żywy sposób opisał obie swe wyprawy balonowe.

Mówiąc o pierwszym locie stratosferycznym, prof. Piccard podkreślił m. in. charakterystyczny szczegół, iż balon, przygotowany do startu, puszczony został z uwięzi wskutek nieporozumienia przedwcześnie i bez jego wiedzy. Prelegent omówił trudności, z jakimi musiał on wraz ze swym asystentem walczyć wskutek uszkodzenia gondoli i niemożności uszczelnienia otworów gondoli oraz wskutek przeszkód w swobodnym manewrowaniu wentylem; opisał przeżycia i obserwacje podczas wlotu i opuszczania się balonu, wreszcie dał plastyczny i nie pozbawiony humoru opis lądowania na lodowcu i pierwszego „zatkania się z rzeczywistością”, gdy napotkany na drodze policjant zażądał od nich dowodów osobistych.

Skolei prelegent omówił drugi swój lot stratosferyczny, który obfitował już w mniej niespodzianek i dał obfitsze wyniki naukowe. Prof. Piccard poruszył kwestję bezpieczeństwa lotów stratosferycznych oraz zanalizował przyczynę niepowodzenia stratosferycznych lotów amerykańskich oraz lotu sowieckiego.

Obecnie prof. Piccard nosi się z zamiarem dokonania lotu do wysokości 30 do 35 tys. metrów. Do celu tego niezbędny jest balon jeszcze większy i jeszcze lżejszy. Prof. Piccard przedstawił szczegółowo konstrukcję takiego balonu, dla którego znaczenie zasadnicze posiada m. in. gatunek powłoki balonowej. Prelegent miał możność zapoznania się z gatunkiem powłoki, wyrabianej w Polsce i doszedł do przekonania, że odpowiada ona całkowicie jego celom. W zakończeniu prelegent oświadczył w tonie półżartobliwym, że chętnie weźmie pasażera do swego balonu, pasażer ten jednak będzie musiał jak przy każdym innym środku komunikacji, zapłacić za swą podróż, przyczyniając się w ten sposób do sfinansowania wyprawy.

Odczyt znakomitego uczonego publiczność, zapelniająca aule Politechniki, przyjęła gorącymi oklaskami.



Spłonął historyczny zamek

Pod Charleroi w Belgii padł pastwą płomieni słynny zamek historyczny Chimay, własność księcia Caramau-Chimay.

Odczyt prof. Piccarda w Warszawie

Warszawa. Dnia 8 b. m. o godz. 18-ej w Auli Politechniki Warszawskiej w obecności ministra W. R. i O. P. Jędrzejewicza, wiceministra komunikacji Bobkowskiego, przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, reprezentantów świata naukowego oraz lotnictwa bawiący w Warszawie prof. August Piccard wygłosił w języku francuskim odczyt p. t. „Loty do stratosfery oraz ich cele naukowe”.

Znakomitego prelegenta powitał w

imieniu Aeroklubu Polskiego, L. O. P. i Politechniki Warszawskiej rektor Politechniki prof. Warchałowski, podkreślając, że loty prof. Piccarda posiadają nie tylko wielkie znaczenie naukowe, lecz są także pięknym wyczynem triumfującym woli ludzkiej.

Prelegent omówił na wstępie cele naukowe lotów stratosferycznych, które służyły badaniu promieni kosmicznych i jonizacji powietrza, zobrazował następnie przygo-

Z historii znaczka pocztowego

„Poczta jako instytucja porozumiewawcza” istnieje od czasów niepamiętnych. Już Aleksander Prus opisuje w swym „Faraonie”, jak to kapłani w starożytnym Egipcie porozumiewali się między sobą z dalekiego nieraz oddalenia za pomocą luster i migocących świateł, inne narody (także słowiańskie) używały w celu porozumienia się ogni, zapalanych na wzgórzach, wreszcie przez osobnych posłańców i gońców (nasze staropolskie wici). Najczęściej posługiwano się jednak, i to już w starożytności, gońcami lub zwiastunami, którzy zobowiązani byli do tajemnicy wieści im powierzonej.

Historja poucza, iż starożytni Persowie, Grecy i Rzymianie posługiwali się takimi zwiastunami-gońcami. Spe-

cialni wysłańcy znani byli również i w wiekach średnich ery chrześcijańskiej.

We Francji za panowania Ludwika XI (1461 z 1483) wprowadzony został urząd, który nazwać można pierwszym urzędem pocztowym.

Zaczęto pobierać opłatę na rzecz państwa za przesyłanie listów. Narazie wszakże z inowacji tej korzystać mogły tylko uprzywilejowane warstwy społeczne i dopiero po upływie całego niemal wieku, w 1550 r. udostępniono to dla wszystkich poddanych królewskich. Stopniowo z biegiem czasu wszystkie państwa zachodniej Europy poszły w ślady Francji.

Jednakowoż ówczesne urzędy pocztowe nosiły charakter dorywczy. Dopiero w 1627 r. zostały ustalone pe-

wien regulamin i taryfa pocztowa.

Należało wszakże dokonać rzeczy najniezbędniejszej, gdyż ów mały kawałek papieru, zwany znaczkiem pocztowym, jeszcze nie istniał. Według Jana Lawigue, znanego filatelisty, przypadek sprawił, iż powstał znaczek pocztowy. Zaszczycił ten jest powszechnie przypisywany p. Rowland Hill, angielskiemu działaczowi społecznemu.

Pewnego razu, podróżując po Irlandji, był on świadkiem nader charakterystycznej scenki. Dziewczyna, usługująca w oberży wiejskiej, otrzymała list od swego narzeczonego, zamieszkującego w Londynie, kiedy zaś listonosz zażądał od niej ustalonej opłaty, dziewczyna obejrzała list dokładnie i zwróciła go listonoszowi, przepraszając, iż nie może listu przyjąć, gdyż nie jest w stanie uiścić należnego szylinga. W owych czasach, a było to w r. 1836,

koszty przesyłki listów ponosili odbiorcy, nie zaś, jak obecnie, wysyłający. Pan Hill, wruszony niedolą młodej dziewczyny, zamierzał opłacić list, lecz ta podziękowała za pomoc a po odejściu listonosza wyjawiała p. Hillowi pewien pomysłowy sposób, dzięki któremu dowiedziała się, jakie wiadomości list zawierał, aczkolwiek go nie czytała. Otóż nie mogąc opłacić 1 szylinga za każdy list, zawczasu umówiła się z narzeczoną, by pewne napisy na kopercie miały pewne znaczenie i za każdym razem, gdy list przybywał z Londynu, kontentowała się dokładnym obejrzeniem koperty: znaki zawiadawiały ją o treści listu. P. Hill, zastanowiwszy się nad tym dowcipnym wybiegiem, doszedł do wniosku, iż pomysłowość i przedsiębiorczość brytyjska są dotkliwie hamowane w rozwoju przez niepomiarne wysoka o-

Czy odnowiłeś prenumeratę na Głos Wąbrzeski

42 lata szczęścia małżeńskiego króla Jerzego V. i królowej Mary

London.

W chwili, gdy Londyn i całe imperium brytyjskie przeżywają wielkie święto jubileuszu 25-letniego panowania króla Jerzego V i królowej Mary, warto jest przypomnieć historię cichej miłości i 42 lat szczęścia małżeńskiego monarszej pary królewskiej.

W czerwcu 1873 r. księżna de Teck otrzymała list, pisany wysokim arystokratycznym piśmem. Był to list od księżnej Walji Aleksandry, zwracającej się do swej kuzynki ks. Mary de Teck z następującą prośbą: „Obchodzimy dziś rocznicę urodzin Jerzego. Czy twoja wnuczka nie mogłaby przyjść pobawić się z nim?” Owa „wnuczka” była księżniczka May, obecna królowa Mary. Miała ona wówczas lat 6. Jerzy, jej przyszły mąż, liczył lat 8. May była najbardziej ulubioną towarzyszką jego zabaw dziecięcych.

Później życie rozdzieliło dwoje tych bawiących się z sobą dzieci. Jerzy i jego starszy brat Albert, książę de Clarence, odbywali swe studia, gdy tymczasem May z małej dziewczynki rozwijała się w uroczego podlotka. I coraz silniej podbiła serca wszystkich prostotą swego zachowania się, wrodzoną, uroczą nieśmiałością, szczerem miłosierdziem dla ubogich, a wkońcu tem, że urodzona w Anglii, z matki Angielki, była jakby wymarzoną żoną przyszłego księcia Walji.

Rozbitý sen dziecięcy

Gdy księżniczka May de Teck miała lat 24, ogłoszono jej zaręczyny z Albertem, księciem de Clarence, a przyszłym księciem Walji. W ten sposób urzeczywistniały się nadzieje ogółu angielskiego, lecz równocześnie rozwiewał się cichy sen towarzysza zabaw dziecięcych „małej May”, rozwiewały się ciche marzenia, drzemające w jej własnym sercu... Wobec nakazów rąjki stanu i dobra państwa, musza zawsze pójść w cień wszystkie rojenia miłosne...

I wtedy to nagle idylla dziecięca zmieniła się w dramatyczny romans... Zaledwie ogłoszono zaręczyny księcia Alberta i księżniczki May de Teck, gdy ks. Albert, przeziębiony się niespodzianie podczas pogrzebu ks. Hohenlohe, dostał silnej grypy, która przybrała niespodzianie obrót śmiertelny. Żałoba spowiła królewską rodzinę i cały naród. Lecz przez tę śmierć ks. Alberta, młodszy jego brat Jerzy, stawał się przyszłym dziedzicem korony angielskiej po swym ojcu, podówczas księciu Walji.

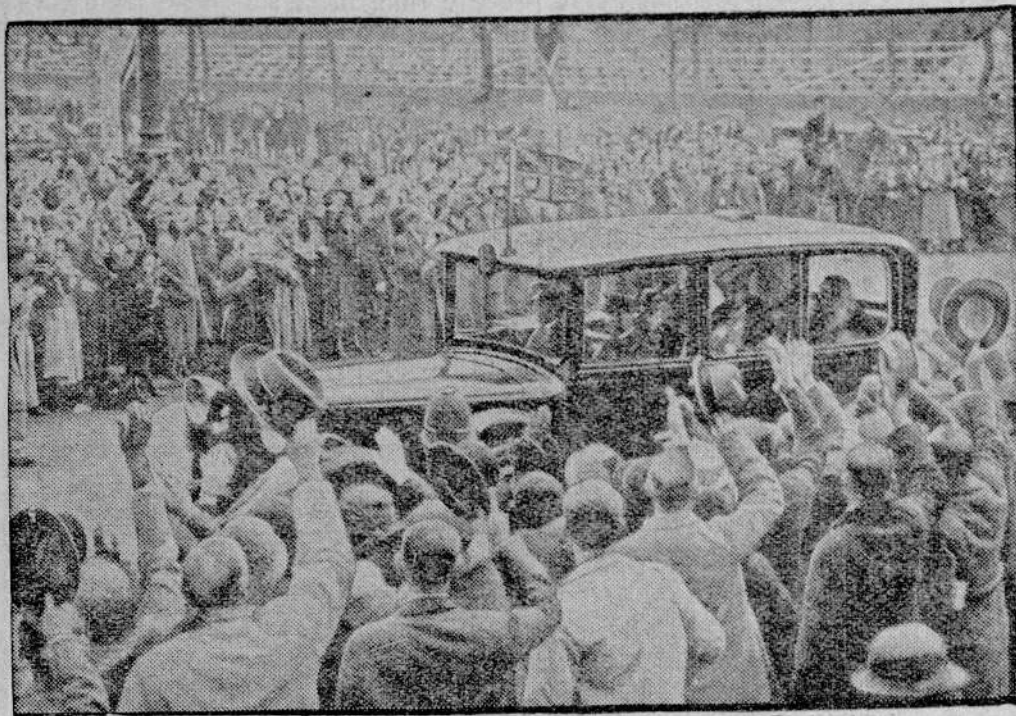
Minęły dnie i miesiące, i nadeszła chwila, w której Gladstone, wybitny mąż stanu Anglii, zaczął błagać sędziwą królową Wiktorję, aby zechciała pomyśleć znowu o zapewnieniu swemu królestwu prawnika, tak upragnionego przez naród. Dla starej królowej nie mogło być wogóle mowy o nikim innym, jak o księżniczce May de Teck, poprzednio przelotnej narzeczonej

zmarłego księcia Alberta. Tragiczne przeznaczenie, którego ofiara padł książę Albert, zbliżało znowu do siebie dwoje dawnych towarzyszy zabaw dziecięcych: Jerzego i May.

Życie ich połączyło

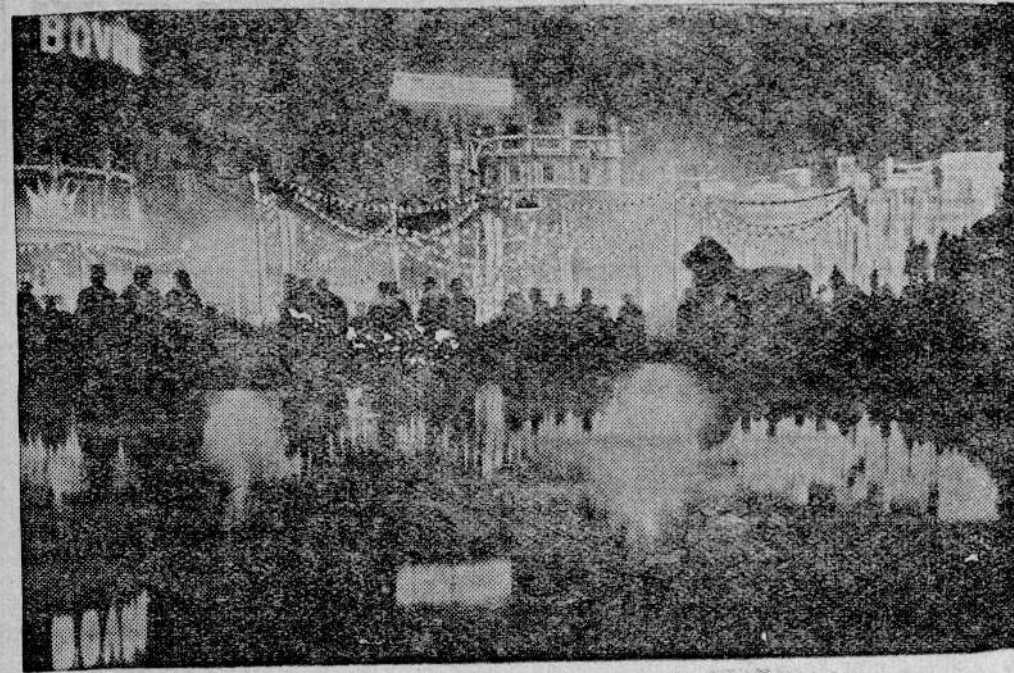
W dniu 6 maja 1893 Anglia dowiedziała się o zaręczynach księcia Jerzego i księżniczki May, a już 6 lipca tego samego roku dzwony w kaplicy kró-

lewskiej zwiastowały radośnie ich zaślubiny. Kończył się jeden rozdział tej romantycznej powieści. Zaczynały się dalsze. Dwie istoty, które od dzieciństwa były, zda się, dla siebie przeznaczone, miały wspólnie rozpocząć jedno z najświetniejszych panowań w historii Anglii. Wybuchły kolejno rozmaite kryzysy w Anglii, w Irlandji, w Europie, Egipcie, w dominjach, w Indiach — kryzysy konstytucyjne, międzynarodowe,



W drodze na przyjęcie dyplomatów

Król Jerzy V i królowa przyjęli w pałacu St. James przedstawicieli państw zagranicznych oraz brytyjskich dominjów i kolonij, aby im podziękować za życzenia z okazji srebrnego jubileuszu. Na zdjęciu: dziesiątki tysięcy Londyńczyków wiwatuje na cześć pary królewskiej.



Noc po jubileuszowa w Londynie

Prześliczna iluminacja na Trafalgar Square.

plata pocztowa i że należy rozpocząć energiczną kampanję, by udostępnić ludności korzystanie z dobrodziejstw kultury. Tak też uczynił. Wkrótce w parlamencie przyjęty został rozgłosny bill pocztowy, który ustalił opłatę 1 penny. W 1840 r. ukazał się pierwszy znaczek pocztowy z wizerunkiem królowej Wiktorji.

Wyniki tej reformy przeszły wszelkie oczekiwania; w ciągu pierwszych 10 lat liczba listów wzrosła z 1½ miliona do 7 milionów. Następny znaczek ukazał się w Kantonie w Zurychu, w r. 1843, a w pozostałych państwach Europy w latach następnych.

W Polsce istniała poczta jako taka już za panowania króla Władysława IV na sposób, jak wyżej opisano krajów zachodnio-europejskich. Znaczka jednak nie posiadaliśmy, zniwoleni używać znaczków zaborczych, a więc pruskich, austriackich czy rosyjskich.

A jednak — już w czasach niewoli

ukazał się pierwszy znaczek polski.

Z powstaniem poczty i znaczka pocztowego w Rosji w r. 1857 (pierwszy znaczek rosyjski ukazał się jako znaczek poczty miejskiej w Tyflisie) używała Polska pod zaborem rosyjskim znaczków rosyjskich.

W roku jednak 1860 w lutym ukazał się dekret carski Aleksandra II, mocą którego b. królestwo wyodrębione zostało pocztowo z cesarstwa, z własnym, samorządowym urzędem pocztowym. Samorząd w Warszawie, wydając więc własny znaczek dla Królestwa, wartości 10 kopiejek, w dwóch barwach karminowo (różowo)-niebieskim. Znaczkami tym posługiwano się jednak zaledwie cztery lata, bo tylko do marca 1864 z którym to miesiącem — znowu droga dekretu carskiego — samorząd pocztowy w b. Królestwie naskutek nieszczęśliwego powstania styczniowego zniesiono. Od tej chwili trzeba było czekać aż do wojny świa-

towej, z której wyłoniła się wolna już Polska, a z nią własna poczta polska, z własnymi markami polskimi.

Pierwsze znaczki polskie w wolnej już Polsce były to sobie t. zw. „provisorja”, t. zn. — używano zasoby pozostałe po zaborach czy okupantach, i na nich nadrukowywano napis (z orzełkiem czy bez orzełków polskich) „Poczta Polska” czy „Rzeczpospolita Polska” itp. Małopolska i południowa część b. królestwa używała do tego znaczki austriackie, ziemie okupowane przez Niemców, używały pozostałych znaczków z nadrukiem „Gener. Gov. Warschau”, na których nadrukowano znowu „Poczta Polska”. Podobnie postąpiono w b. zaborze pruskim, gdzie wydano znaczki z nadrukiem w Poznaniu, a osobno nawet w Gnieźnie i Wrześni.

Wszystkie te znaczki stoją dziś dość wysoko w cenie, bo płaci się za nie do 20—30 złotych.

we, ekonomiczne, finansowe itd. Z każdego z nich Jerzy V wychodził zwycięsko, rosła stale w oczach narodu, darzony coraz większą jego czcią i miłością. W każdym z tych kryzysów Jerzy miał przy sobie jako podporę moralną wierną towarzyszkę swego życia, pełną rozumu i serca, ową kobietę, z którą podświadomie czuł się złączony już w dzieciństwie, a która potem poprzez żalobę i śmierć los miał mu w decydującej dla niego godzinie dać za nieodłączną towarzyszkę życia. Jednym z najpiękniejszych rysów charakterystycznych domu Windsor, jest łączność i wzajemne przywiązanie ich członków. Tak było z Edwardem VII i z Aleksandra, tak jest i z dzisiejszą rodziną królewską. Dzieci króla Jerzego V i królowej Mary darzą bezgraniczną miłością swych rodziców, którzy dla nich tylko żyli. Ks. Walji bałwochwalczo wprost wielbi swą matkę, która jest mu najbliższą przyjaciółką. Wszyscy pamiętają też w Anglii jego nagły błyskawiczny powrót z wschodniej Afryki, gdzie polował wówczas na grubego zwierza, na wiadomość o chorobie ojca w 1928 r. Ks. Walji jest pełen podziwu dla zalet charakteru i dla mądrości swego ojca. W apelu przez radio, który rzucił przed kilkoma tygodniami do narodu o stworzenie funduszu jubileuszowego dla uczczenia 25 lat panowania Jerzego V, książę Walji przemawiał słowami niesłychanie prostymi a wzruszającymi. Anglii, słuchając go, wyczuwała, że mówi tu bardziej syn, niż przyszły dziedzic tronu. On zaś promieniał radością na myśl, że tych słów jego słucha jego ojciec i jego król...

Kącik radjowy

Czwartek, dnia 27. 6. 1935 r.

— WARSZAWA. — 6.30 Audycja poranna; 12.05 Dziennik południowy; 12.15 Koncert z udziałem solistów; 13.00 Chwilka dla kobiet; 13.05 Mile dźwięki; 13.30 Muzyka salonowa; 16.00 O Babei, Ewci, Dziadku i czeresni w sadku; 16.13 Recital fortepianowy; 16.50 Wędrownka Joanny; 17.00 Dla naszych letników i uzdrowisk; 17.40 Pijmy piwo; 18.00 Sowieckie państwo pracy; 18.10 Wiersz Antoniego Słonimskiego; 18.15 Cała Polska śpiewa; 18.30 Dokąd jechać w święto; 18.45 Z zapomnianych piosenek; 19.30 I-sza Audycja z cyklu Fugi J. S. Bacha; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Kącik dla młodzieży wiejskiej; 20.10 Koncert Orkiestry 36 p. p.; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symf. P. R.; 21.3 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.10 Mała Orkiestra P. R. w przerwie o godz. 23.00 — Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej.

Piątek, dnia 28. 6. 1935 r.

— WARSZAWA. — 6.30 Audycja poranna; 12.05 dla kobiet; 13.50 Z rynku pracy; 13.50 Walce w wirze; Dziennik południowy; 12.15 Koncert dla naszych letników i uzdrowisk. W przerwie o godz. 13.00 Chwilka tuozowskich transkrypcjach fortepianowych; 16.00 Odczyt; 16.15 Koncert Orkiestry Tadeusza Serebryńskiego ze Lwowa; 16.35 Pogawędka dla chorych; 16.50 Wędrownka Joanny; 17.00 Koncert; 18.00 Gdynia w porównaniach; 18.15 Cała Polska śpiewa; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Chwilka społeczna; 18.45 Piosenki w wyk. Janusza Popławskiego; 19.30 Recital śpiewaczy; 19.50 Aktualny monolog; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Miłość Beethovena; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21.00 Koncert Symfoniczny; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.10 Muzyka salonowa; 23.05 Utwory charakterystyczne.

Do bardzo cennych zaliczają się jednak niektóre, a mianowicie austriacka marka — „dziesięciokoronówka” z nadrukiem orzełka i „Poczta Polska” kosztuje już obecnie coś 550 złotych, a znowu 10-koronówka austriacka z nadrukiem jako dopłata — kosztuje już 1500 złotych według katalogów filatelistycznych.

Dziś podziwiamy jednak już własne, nieraz piękne znaczki polskie, jak Żwirke i Wigurę, fragment z ołtarza Marjackiego Wita Stwosza, Sobieskiego pod Wiedniem (według Matejki), ratusze jak w Poznaniu i w Toruniu i wiele innych.

Jeśli wspomnieć jeszcze o pierwszym znaczku polskim z roku 1860, to też w bieżącym roku obchodzimy 75-lecie jego istnienia. Doczekał się znaczek ten jubileuszu swego w wolnej już — odrodzonej Polsce.

Obywatele!

Wielkie zagadnienia kultury narodowej mają swoją wymowę i swą potężną siłę magnetyczną, która nieodparcie pociąga każdego, kto znajdzie się w okręgu jej działania.

Nie wątpiliśmy nigdy, że kto tylko wmyśli się w wielkość dzieła zamierzonego przez budowę Muzeum Narodowego w Toruniu, kto zda sobie sprawę jak olbrzymią, bezmierną wprost wartość będzie ono miało dla kultury tego kraju — ten nie poskąpi ze swej strony jaknajhojniejszej ofiary. Nasze przewidywania spełniają się. Pierwszy przykład pociągnął za sobą bezzwłocznie deklaracje dalszych ofiarodawców. I z prawdziwą, rzetelną przyjemnością możemy zapodać do wiadomości społeczeństwa, że wczoraj złożyli na ten wzniosły cel:

PP. BR. BŁASZKOWSKI 40,00 zł.

JAN HOFFMANN 200,00 zł.

L. LEŚNIEWICZ 50,00 zł.

A. NAST 50,00 zł.

Oto obywatele, którzy stanęli na wysokości zadania, którzy swą samoradną, wspaniałomyślną ofiarnością dali dowód, że społeczeństwo nasze zdolne jest do rzeczy wielkich i największych, bo tam gdzie mimo trudnych warunków życia kwitnie taka ofiarności, fundowana na gorących uczuciach patriotycznych — tam najwspanialszych dzieł dokonać można, dzieł, które świadczyć będą po wieczne czasy o wielkości naszego narodu.

Wzywamy tedy dalszych ofiarodawców, aby przyłączyli się jaknajliczniej do tej grupy obywateli — ofiarników, która objąć musi wszystkich kochających naprawdę tę ziemię, którą minione pokolenie w walce okrutnej ocaliły i zachowały dla Polski.

Niechaj ta Polskość w zamierzonym dziele dalsze święci triumfy!
KOMITET

WARSZAWA — SIEDLCE — RADOM.

Dnia 24 b. m. zakończyło się ciągnięcie I-szej klasy 35-ej Loterii Państwowej. W klasie tej największa wygrana wysokości 100.000 zł., padła na Nr. 27573, sprzedany w jednej z kolektur warszawskich.

Właścicielem połowy tego szczęśliwego losu jest jeden z lekarzy mieszkający w Siedlcach. Jedną z ćwiartek znalazła się w rękach p. Cz. B., urzędnika pewnej stołecznej firmy technicznej, pozostała zaś ćwiartka była własnością p. T. kelnera z Warszawy.

Druga wielka wygrana I klasy w kwocie zł. 50.000 padła na Nr. 67.790. Los ten sprzedany został również przez jedną z kolektur warszawskich, właściciele jej jednak znajdują się w Radomiu. W ten sposób wielkie wygrane czerwcowe obdarzyły ludzi zamieszkałych na przestrzeni Warszawa-Siedlce-Radom.

Inne wygrane przypadły równomiernie na terenie całej Rzeczypospolitej.

O ile cały rok ludziom zawsze potrzebne są pieniądze i każdy z największą przyjemnością inkasuje wygrane loteryjne, o tyle specjalnie w sezonie letnim te 15.000 różnych wygranych, które przypadły różnym wybrańcom fortuny w ciągnięciu I klasy, specjalną sprawią radość. Każdy bowiem marzy o najprzyjemniejszych wakacjach, dalekich podróżach i zwiedzaniu świata. Oczywiście kto nie wygrał w I klasie obecnej loterii może jeszcze wygrać w dalszych klasach, odbywających się w okresie wakacyjnym, gdyż obecnie wkroczyliśmy w okres II-ej klasy 35-ej Loterii. — Ciągnięcie rozpocznie się dnia 16-go lipca i potrwa 4 dni. Plan przewiduje m. in. 2 wygrane po 100.000 zł. oraz tyleż po 50.000 i 20.000 zł. i t. d. Nie należy też zapominać, że 35-a Loteria niezależnie od ciągnięć zwykłych czterech klas posiada jeszcze dodatkowe bezpłatne ciągnięcie gwiazdkowe.

KALENDARZYK ŁOWIECKI NA LIPIEC.

Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (oprócz województwa śląskiego), w lipcu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

łosie — byki, łosie — samice i cielęta, jelenie — byki, daniela — rogacze, jelenie i daniela — samice i cielęta, sarny — kozły (w województwach poznańskim i pomorskim), sarny — kozy i koźleta, niedźwiedzie, niedźwiedzice z małemi, rysie, żbiki, kuny leśne (tumaki), norki, borsuki, wiewiórki, zające — szaraki, zające — bielaki, cietrzewie — koguty, cietrzewie — kury, jarczabki, pardwy, bażanty — koguty, bażanty — kury, kuropatwy, przepiórki, dzikie indyki — samce, dzikie indyki — samice, słonki,

bataljony (do 10 lipca), dzikie kaczkory (do 15 lipca), dzikie kaczkę-samice i młode oraz inne ptactwo wodne i błotne (do 15 lipca), czarne bociany, dzikie labędzie, dzikie gęsi, dropie, dropie-kamionki (strepety), dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, ptaki krukowate i drapieżne (z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, krogulców, wron i srok), żubry, bobry, kozice oraz świstaki.

WAŻNY PROBLEM DLA PANNY MARYSI.

To był rzeczywisty problem: tak lubiła tę sukienkę w kwiaty, a nie śmiała jej wyprać, bo bała się, że w praniu puszczą kolory. Lecz Marysia zawsze miała szczęście więc i tym razem znalazła pomoc. w kłopotcie: RADION. — Sukienka wyprana na zimno w Radionie wyglądała jak nowa. Dlatego Marysia mówi dziś każdemu, kto jeszcze nie wie: Jeżeli masz coś do wyprania, weź Radion, bo pierze on rzeczywiście wszystko”.

POMORSKA WOJEWÓDZKA FEDERACJA ZWIĄZKÓW OBRONCÓW OJCZYZNY — NA MUZEUM IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Zarząd Wojewódzki Pomorski Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, zebrały na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 28 maja 1935 r. uchwalili:

Sumy zebrane na terenie województwa pomorskiego w zainicjowanej z okazji tegorocznych imienin śp. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego zbiórce na cele lotnicze imienia Wielkiego Zmarłego, przekazać na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Józefa Piłsudskiego w myśl inicjatywy podjętej przez p. Wojewodę Pomorskiego.

Całe społeczeństwo polskie ogarnęła jedna wielka myśl uczczenia pamięci Wskrziesiciela Państwa Polskiego i Wodza Narodu trwałym pomnikiem, któryby symbolizował Jego idee i zawarł ból, a zarazem hołd pokolenia, które przeżyło Jego zgon. Godzi się więc, aby wszelkie inne akcje Jego imienia, w tej chwili niedokończone, zwały się w jedno trwałe dzieło ku Jego czci. Pomorze buduje pod hasłem uczczenia Jego pamięci Muzeum Ziemi Pomorskiej, na które złoży si o ofiary całej ludności województwa Pomorskiego.

W tej chwili Zarząd Wojewódzki Pomorski Federacji P. Z O. O. przekazując zebraną na dar lotniczy sumę 114.231,—, do dyspozycji Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej, wyraża nadzieję, że stanie się rzecznicznikiem „yśli tych wszystkich, którzy złożyli datek w dniu ostatnich Imienin Marszałka.

LOTNICTWO I RYBY W WALCE Z MALARJĄ.

Rząd sowiecki prowadzi planową akcję zwalczania malarji w Armenii i Azerbejdżanie. Dla zniszczenia komarów, roznoszących tę zarazę, użyto samolotów i małych rybek. Z 9 samolotów rozpylono na przestrzeni 475.000 ha bagien proszek, zabijający komary, a do wód wpuszczono więcej niż pół miliona małych rybek, które żywią się larwami komara „Anopheles”.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W TORUNIU.

zawiadamia, że w myśl § 45 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 28. 12. 35 r. (Dz. U. R. P. nr. 103, poz. 818) oraz na podstawie reskryptu Ministra Opieki Społecznej z dnia 20. 12. 34 r. Nr. Un. 11/114 wydawać będzie ubezpieczonym w miesiącu lipcu b. r. stałe legitymacje ubezpieczeniowe. O terminie i miejscu wydania legitymacji zawiadomi się zainteresowanych za pomocą komunikatu w prasie w pierwszych dniach miesiąca lipca br.

W związku z powyższym winni ubezpieczeni złożyć w dniach wyznaczonych:

- 1) tymczasową legitymację ubezpieczeniową.
- 2) kartę ubezpieczeniową Z. U. P. P. za czas przed 1. 1. 1934 r. uzupełnioną dokładnymi datami zatrudnienia do końca 1935 roku,
- 3) fotografię w rozmiarze 45×65 mm:
 - a) ubezpieczonego,
 - b) uprawnionych do świadczeń członków rodzin, którzy ukończyli 14 rok życia.

Fotografie muszą być wykonane na białym tle bez nakrycia głowy. Na odwrotnej stronie fotografii należy podać: nr. legitymacji tymczasowej, imię i nazwisko danej osoby, datę i miejsce urodzenia, nazwisko i adres pracodawcy, przy członkach rodzin — stopień pokrewieństwa (żona, córka, syn, matka, ojciec, brat i t. p.).

Ubezpieczalnia nadmienia, że pomoc lekarska i świadczenia po dniu 1. 8. 1935 r. będą udzielane jedynie na podstawie legitymacji ubezpieczeniowej.

Ubezpieczalnia Społeczna w Toruniu.

CZAS TO PIENIĄDZI!

GŁÓD I BEZROBOCIE zapobiega się przez zbieranie

RUMIANKU

Możliwość zarobkowania kilka złotych dziennie w jednej rodzinie daje

Chem. Fabryka „DONATOL”

właśc.: K. Wietrzyński, Wąbrzeźno-Pom. ul. Kopernika 2

Zbierajcie rumianek!

Wzory i pouczenia jak zbierać rumianek udzielam w biurze fabrycznym

KRONIKA Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce	
				wschód	zachód
26	Czerwiec	P.	Jana	3,15	19,21
27	"	W.	Władysława	3,15	19,21
28	"	Ś.	Ireneusza	3,15	19,21

SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU.

Wczoraj około południa na jeziorze zamkowem używający kąpielni p. Antoni Sternicki dostał nagle skurcz serca i począł tonąć. Na szczęście w pobliżu kąpiący się pp: Romeczyk i Prusakowski pośpieszyli z pomocą.

MLEKO WINNO ZAWIERAĆ NAJMNIEJ 3% TŁUSZCZU.

W ostatnich dniach sporządzono doniesienia na nieuczciwych sprzedawców mleka, którzy do mleka dolewali wodę. Wyjaśniamy, że mleko może być sprzedawane tylko wówczas o ile zawiera najmniej 3 proc. tłuszczu. Nieuczciwi sprzedawcy staną wkrótce za kratkami.

KINO „SŁOŃCE”

Tego nie można sobie wyobrazić! Trzeba zobaczyć jak wygląda „Carioca”. Jest to film który oszołomił świat „CARIOCA” wyświetlany jest w tut. kinie w czwartek i piątek.

REPORTAŻ Z POGRZEBU SP. MARSZAŁKA POLSKI — JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Dnia 17 czerwca wyświetlano w kinie „Słońce” reportaż z pogrzebu I Marszałka Polski. Seanse rozpoczęły się o godz. 8-mej rano — ostatni seans o godz. 22-giej. Razem oglądało film 8.000 osób. Porządek utrzymani członkowie Federacji Związków Obrońców Ojczyzny. Na seanse wieczorne napływ widzów był tak liczny, że straż nie mogła wywiązać się należycie z nałożonego na nią zadania, na co w drugiej mierze przyczyniło się niepodporządkowanie się pub-

Z POWIATU

KONCERT LEŚNY

JARANTOWICE. — Związek Powstańców i Wojaków placówka Jarantowice urządzi w sobotę dnia 29 czerwca br. (Piotra i Pawła) wielki koncert leśny w lesie wronskim. W miejscu dawnej baraki. Przygrzewać będzie cała orkiestra Zw. Strzel z Wąbrzeźna Bufet sowiecie zaopatrzone. Początek o godz. 5-ciej po poł.

Na powyższą imprezę zaprasza się ujętnie całe społeczeństwo, gdyż czysty zysk przeznacza się na Muzeum im. Marszałka Piłsudskiego w Toruniu.

PODZIĘKOWANIE.

CZYSTOCHLEB. Na zakup wzgl. przyczynienie się do zrobienia przeszkód dla pow. konnego „Krakusów” oddziału wąbrzeskiego złożyli, poza członkami pow. konnego naczelnik stacji kolej. Wąbrzeźno p. Tusch 2,50 zł; zawiadowca odcinka drogowego p. Górecki 2,00 zł; leśniczy z Wronia p. Schulmann materiał do przeszkód i kupiec p. Kwaśny 1 zł. Wymienionym ofiarodawcom składa zarząd p. w. konnego „Krakusów” serdeczne podziękowanie.

PROGRAM POPISÓW P. W. KONNEGO „KRAKUSÓW”.

Popisy pow. konnego „Krakusów” oddziału wąbrzeskiego odbędą się dnia 30. 6. 1935 r. na polu po zachodniej stronie oberży p. Marasińskiego w Czystochlebiu.

O godz. 15,15 raport; o 16-tej hippika; o 16,30 ciecicie łożów; o 17,20 krzeselka; o 18-tej gonienie lisa; o 18,50 woltażerka; o 19-tej bieg na przelaj; o 19,50 raport i wręczenie nagród.

Głównym kierownikiem wymienionych popisów jest opiekun „Krakusów” powiatu wąbrzeskiego p. J. Dąbski. W popisach poza konkursem mogą brać udział amatorzy jazdy konnej. Zgłoszenia należy kierować na ręce ppor. rez. Neumana w Czystochlebiu do dnia 29. 6. 1935 r. włącznie. W zgłoszeniach należy podać rodzaj popisów, w których uczestnik zamierza brać udział.

Po wręczeniu nagród odbędzie się zabawa taneczna w sali p. Marasińskiego.

Komitet

ZABAWA LETNIA.

DĘBOWAŁĄKA. — Związek Strzelecki — urządzi w święto św. Piotra i Pawła w dniu 29 czerwca b. r. o godzinie 15-tej (3 po poł.) w lesie Dębowałaka obok leśniczówki zabawę letnią.

Koncertuje orkiestra Związku Strzeleckiego z Wąbrzeźna — Bufet — Strzelanie do tarczy o nagrody — Tańce na polance — Różne atrakcje.

Dla wygody Obywatelstwa m. Wąbrzeźna o godzinie 15-tej wyruszy z Wąbrzeźna (rynek) autobus.

O liczny udział prosi

ZARZĄD

UTONAŁ W TORFOWISKU.

OSIECZEK. 6-letni Gothart Plith z Osieczka utonął w torfowisku.

DZIWIWY PRZYRODY

OSIECZEK. W ostatnich dniach nastąpił w naszej wsi zagadkowy wybuch gazów podziemnych. Otóż w bagnie, w którym p. Jaranowski prowadzi hodowlę karpia nastąpił wybuch gazów. Poziom wody podniósł się a woda uległa silnemu zmęczeniu. Gazy nad wodą unosiły się na wysokość 2 metrów.

NA ŚLUBNYM KOBIERCU.

WIELKIE RADOWISKA. W poniedziałek, dnia 17 bm. pobłogosławił w tutejszym kościele parafjalnym ks. Jan Manthey, prefekt gimnazjum chełmińskiego związek małżeński między p. Mieczysławem Kubackim z Lipnicy i p. Wandą Rozwadowską z W. Radowisk. Asystowali ks. dr Łęgowski i ks. dr Franciszek Manthey, profesor gimnazjum pelplińskiego.

Po obrzędzie ślubnym rodzice młodej pani podejmowali licznych gości w domu swoim

Szczęść Boże Młodej Parze!

W Boże Ciało, mimo niepewnej pogody, odbyła się procesja do ołtarzy ustawionych na wsi przy figurze pp. Dybowski, bramie plebańskiej, domu p. Zofii Elzanowskiej i Teofilów Lubińskich. Przed baldachimem kroczyły stowarzyszenia w następującym porządku: Kat. Stowarzyszenie Młodzieży męskiej i żeńskiej, Związek Powstańców i Wojaków, Straż Pożarna, Kółko Rolnicze i Kat. Stowarzyszenie Kobiet Ozdobą procesji były piękne sztandary stowarzyszeń i dzieci syjące kwiaty. Mile dla oka były hafty kaszubskie na płóciennych sukienkach panienek, które prowadziły dzieci. Nowemu sołtysovi, p. Puszkowskiemu, należy się uznanie, że przy pomocy obywateli naprawił drogę tak, że mimo dżdżystej pogody procesja przeszła przez wieś suchą nogą.

Kowalewo

ZJAZD KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH!

W niedzielę dnia 23. 6. r. b. o godz. 14-tej odbył się zjazd Kół Gospodyń Wiejskich w którym udział brały Kola: Lisewo koło Golubia, Wałczyk, Bielsk, Chelmonie i Kowalewo. Około 100 członkiń zebrało się w sali szkoły rolniczej żeńskiej w Kowalewie. Zjazd powitała kierowniczka szkoły p. Gorgoniówna, potem wygłosiła referaty praktyczno-gospodarcze. Następnie odbyło się z wiedzanie ogrodów, warzywników i włącznie całego gospodarstwa należącego do szkoły rolniczej żeńskiej.

Jak wynikało z oceny zwiedzających był zachwyty i podkreślenie, że szkoła w całości stoi na wysokim poziomie kulturalno-światowym i na tem tle wywiązała się ożywiona dyskusja, w szczególności nad praktyczną wiedzą gospodyń wiejskich, w której to dyskusji głos zabierała sporo liczba gospodyń. Po tem uczestniczki zjazdu wraz z uczenicami udały się na nieszpory do miejscowego kościoła parafjalnego. Następnie w czwórkach udały się do ogrodnictwa p. Bormanna i po zwiedzeniu tegoż nastąpiła wspólna fotografja. Zjazd powrócił do szkoły Rol. żeńskiej, gdzie w ogrodzie przy milej pogawędce i pieśni ludowych spędzono resztę czasu.

W pełnym zadowoleniu i miłym nastroju uczestniczki zjazdu wyjechały o godzinie 18-tej do swych miejscowości.

„ŚWIĘTO MORZA”.

KOWALEWO. — Zgodnie z inicjatywą ogólnego Komitetu państwowego „Święta Morza” urządziła Kowalewo i Golub wspólnie „Święto Morza” w dniu 29. 6. 1935 roku nad jeziorem „Okonin” położonym w lesie Państwowego Nadleśnictwa Leśno.

PROGRAM: —

O godzinie 9-tej odbędzie się w kościele parafjalnym w Kowalewie Msza św.; o godz. 12-12,30 odbędzie się na rynku w Kowalewie koncert orkiestry KPW.; o godz. 15-tej nastąpi odjazd towarzyszy i społeczeństwa nad jezioro „Okonin”, do dyspozycji przewozu będą liczne powózki i wozy drabiniaste, o godz. 15-tej będzie odegrany Hymn Narodowy” przy podniesieniu flagi państwowej nad jeziorem „Okonin” co zainicjuje otwarcie „Święta Morza”, przemówienie wygłosi kier.

szk. p. Gierszewski. Chór „Halka” z Golubia odśpiewa stosowne pieśni. Po tym uroczystym akcie nastąpi druga część programu: 1) zawody pływackie; 2) wyścigi kajaków; 3) zawody atletyczne (trójbój); 4) zapasy; 5) strzelanie do tarczy; 6) koło szczęścia; 7) loterja fantowa; 8) rzucanie wianków i różne urozmaicenia.

Podczas zawodów itp. przygrywać będzie orkiestra KPW.

Imprezy jak zawody pływackie i strzelanie z których najlepsze wyniki otrzymają nagrody których rozdane nastąpi o godz. 18.30 na miejscu. Bufet będzie obfito zapatrzone na miejscu po cenach niżej konkurencyjnych z którego czysty zysk przeznacza się zgodnie z hasłem obchodu święta morza na budowę okrętów na własnej stoczni oraz budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego. Na zakończenie przemówi p. sędzia Kantecki z Golubia. — Wrazie niepogody obchód odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. z tym samym programem i w czasie wyżej podanym. Komitet „Święta Morza” Kowalewo i Golub zaprasza najuprzejmiej Szanowne Obywatelstwo do wzięcia udziału w tegorocznej uroczystości „Święta Morza” nad przepięknym jeziorem „Okonin”.

ZA KOMITET:

(—) Madejski, sędzia — przewodniczący

Golub

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

W piątek jako w uroczystości Najśw. Serca Pana Jezusa Msza św. rano o godz. 6.30 przy wystawionym Najśw. Sakramencie — z procesją. — W sobotę św. Piotra i Pawła nabożeństwa o godz. 7.30 i 8.30 — (odpust w Zieleniu).

BOŻE CIAŁO.

O godz. 6 rano w święto Bożego Ciała syrena Straży Pożarnej trzykrotnym gwizdem wzbudziła naszych mieszkańców ze snu. Zrobiło się gwarno w naszym miasteczku. Mimo zamurzonego nieba obywa-

tele ochoczo wzięli się do majenia ulic i domów i do ustawienia ołtarzy. Zalopotały chorągwie i chorągiewki w barwach kościelnych i narodowych. Z okien powywiszono kilimy i wianki. Przyszli leki dłuższy deszcz. Ale nikt nie dał się odstraszyć; każdy dalej gorączkowo i ze zapałem przygotowywał drogę Bogu, który ująłony w Przenajświętszym Sakramencie przechodzić miał ulicami miasta aby błogosławił swemu ludowi. Przeszło wreszcie padać. O wyznaczonej godzinie opuściła eucharystyczna procesja kościół w przewidzianym porządku idąc rykiem i ulicami miasta. Przed obrazami świętymi w oknach płonęły gorzące świece. Piękne ozdobne ołtarze wystawione były przed domami państw Strzelewicków, Tylickich, Zebrowiczów i Lewandowskich. Przy pierwszym ołtarzu śpiewała „Halka” — chór mieszany. Przy następnych ołtarzach chór kościelny „Cecylja” wykonał piękne pieśni ks. Eug. Gruberskiego: „Homo quidam Misit me” — „O sacrum” również na cztery głosy mieszane. Hymnem „Ciebie Boże chwalimy” procesja się zakończyła.

Po pol. o godzinie 3.30 były nieszpory z uroczystą procesją.

Kościół przybrany jest i przez całą oktawę Bożego Ciała pozostanie w kwiaty i zieleń. Nad prezbiterjum spuszczone są długie szerokie wstęgi o barwach białych, żółtych i fioletowych. Młode brzoźki zdobią całe wnętrze i cmentarz naokoło kościoła.

W Dobrzyniu spowodu niepewności pogody eucharystyczna procesja odbyła się po pol. przez rynek i ulice miasta z udziałem niezliczonego tłumu.

Tym, którzy o tem zapomnieli, przypominamy że w furze naszej przez całą oktawę Bożego Ciała odprawiają się Msze św. rano o godz. 6.30 a nieszpory po pol. o godzinie 7.30 z uroczystymi procesjami.

KRADZIEŻ KARTOFLI

Górecka Helena, Słwińska Pelagja, Słwiński Wincenty, Kamińska Bronisława i Kamińska Władysława z Przeszkody, na szkodę Hermanna Schmelzera zabrali większą ilość kartofli. Słwińskiej Pelagji i Kamińskiej Bronisławie Sąd wymierzył areszt każdej po tygodniu. Resztę oskarżonych Sąd uniewinnił.

OPERETKA

Zastarzałą chorobą obywateli naszego miasta i okolicy jest spóźnianie się na wszelkie imprezy, co spowoduje rozpoczęcie ich nieraz o godzinie później. Podobnie było też w czwartek, gdy zespół Teatru Ziemi Pomorskiej u nas gościł. Nie robi to dodatniego wrażenia na samych aktorach którzy do nas przychodzą by dać nam choć małą dozę urozmaicenia i wesołości. Takie lekceważenie sobie sztuki musi ich zniechęcić. Odczuwają to i ci co zjawiają się punktualnie

pragnąc uraczyć się niecodzienną produkcją. Przy tej sposobności wspomnieć wypada, że spóźnianie się jednostek i przybywanie na salę podczas samego przedstawienia przeszkadza zarówno aktorom, jak i widzom i zaliczać to już trzeba do nietaktowności.

Co się zaś do samego wystawienia pięknej operetki 5-aktowej Jacobsona Oesterreichera pt. „Katja tancerka” przez zespół operetkowy Teatru Wielkiego z Poznania to powiedzieć trzeba szczerze że całość wypadła wspaniale. Dekoracja gustowna; kostiumy piękne; balety fascynujące. Materiał głosowy śpiewaków doskonały; zespół muzyczny świetnie dobrany i zgrany. Tak dobrze odegranej operetki w Golubiu od lat nie widziano. To też bez końca wywoływano dziełnych artystów z za kulis sportem na scenę.

Rozmawiałem na temat ten z lepszymi znawcami sztuki muzyki; wszyscy w jednym byli zgodni: świetnie.

Sala napelniona była gośćmi. Dużo było mieszkańców dobrzyńskich; obywatelstwo golubskie mniej dopisało. Naogół Dyrekcja Teatru zadowolona będzie stwierdziwszy, że barometr finansowy wskazywał pogodę — plus, i chętnie z pewnością znowu nas odwiedzi. A obywatele nasi, którzy się teraz odwdziędzi, jaka im uszła strawa duchowa, napewno na przyszły raz nie pozostaną w domu w ponurych ścianach głuchego może mieszkania.

Niech miejscowe nasze Kółko Muzyczne imprezę tę muzyczną weźmie sobie za przykład i się przebudzi ze swego letargu. Muzyka, ta najpiękniejsza z wszystkich sztuk, daje najzupelniejsze zadowolenie samym jej wykonawcom a słuchaczom najszlachetniejszą rozrywkę. Tylko źli ludzie nie znają i nie lubią jej.

Życie towarzyskie

— BACZNOŚĆ KURKOWE BRACTWO STRZELECKIE WĄBRZEŃNO. — W czwartek dnia 27 czerwca br. o godzinie 7.30 wiecz. odbędzie w Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego nadzwyczajne zebranie z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie; 2) Ustalenie programu na Król. Strzelanie; 3) Sprawa członków należących 25 lat do Bractwa; 4) Wolne wnioski i zamknięcie.

O liczny udział Szan. Braci prosi ZARZĄD

Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1. Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom.

Przedzieławanie zbioru owoców

Zarząd Gm. Podzamku Golubskiego drogą publicznego przetargu zbior jabłek, gruszek i czereśni na drogach gminnych w Ostrowitem

Ustny przetarg odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 lipca o godz. 10-tej przed poł. w kancelarji Gminnej w Podzamku Golubskim. Warunki przetargu zostaną podane do wiadomości przed rozpoczęciem licytacji.

ZARZĄD GMINY PODZAMEK GOLUBSKI.

Egzaminy wstępne.

do klas I, II i III nowego ustroju i VI, VII i VIII dawnego ustroju odbędą się w dniu 1 lipca 1935 roku w Państwowym Gimnazjum Koedukacyjnym w Wąbrzeźnie. — Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja codziennie ustnie i pisemnie. Przy zgłoszeniu należy złożyć: 1) metrykę urodzenia; 2) świadectwo powtórnego szczepienia ospy; 3) świadectwo odejścia ze szkoły, do której uczęszczał(a) ostatnio bezpośrednio uczęszczał(a). Jeżeli uczeń(nica) pobierał(a) naukę prywatnie, powinien przedstawić poświadczenie dotychczasowej nauki, oraz w razie przekroczenia 14 roku życia i przerwy w nauce szkolnej, świadectwo moralności, wydane przez Urząd parafjalny lub gminny.

Do klasy I przyjmować się będzie uczniowie(nice) z 6 i 7 klasy szkoły powszechnej, po ukończeniu najpóźniej 12, a nieprzekroczeniu 16 lat życia. Uczniom, którzy ukończyli 6 klas szkoły powszechnej przysługuje dyspenza poniżej przepisanej wieku. Do klas dalszych przyjmować się będzie uczniowie(nice) odpowiednio starszych.

Przed dopuszczeniem do egzaminu wstępnego musi być uiszczona taksa egzaminacyjna w kwocie zł 10,— na PKO. Nr. 214.218 (Państwowe Gimnazjum Humanistyczne w Wąbrzeźnie).

Dla uczniów zamiejscowych istnieje w Wąbrzeźnie przy gimnazjum internat, w którym może uczeń uzyskać światło, opał, obsługę wraz z całodziennym utrzymaniem i opieką wychowawczą. Oplata za internat wynosi miesięcznie 50 zł. w letnich, a 55 zł w zimowych miesiącach.

(—) BULANDA

Jedwabie Prawdziwe C. D. S. Milanówek

sprzedawane wyłącznie

w sklepie fabrycznym w Warszawie Traugutta 2.

WIELKA ZABAWA LUDOWA w LIPNICY powiatu wąbrzeskiego

Z okazji „Święta Ludowego” odbywającego się w dniu 29-go czerwca 1935 r. dla powiatu wąbrzeskiego w Lipnicy powiatu wąbrzeskiego, Koło Młodzieży Wiejskiej Tow. Uniwersytetu Ludowego organizuje

Wielką Zabawę Ludową

na którą się złożą:

- 1) Koncert, gry i zabawy w ogrodzie p. Kubackiego w Lipnicy
- 2) Wyścigi na rowerach na linii Lipnica, M. Pułkowo — Kiełpiny — Lipnica
- 3) Strzelanie do tarczy o nagrody.
- 4) Mecz piłkarski (siatkówka) rozegrany pomiędzy drużyną M. Pułkowo i Ostrowite,
- 5) Zabawa kwiatowa (konfetti), — „Poczta japońska” i t.p
- 6) Zabawa taneczna na sali p. Kubackiego w Lipnicy.

Początek zabaw i uroczystości będzie następujący: o godz. 12 czyli zaraz po nabożeństwie **Wielka Akademia**, na której zostaną wygłoszone odpowiednie przemówienia okolicznościowe oraz odśpiewane zostaną i wygłoszone wiersze i piosenki ludowe, przez członków Kół Młodzieży Wiejskiej Tow. Uniwersytetu Ludowego. **O godz. 16 początek koncertu i reszty zabaw.** „Święto Ludowe” organizuje Stronictwo Ludowe, zaś gry i zabawy dla młodzieży Koło Uniwersytetu Ludowego w M. Pułkowie. Zabawy zapowiadają się wspaniale i budzą bardzo wielkie zainteresowanie. Komitet Organiz. dokłada najdalej idących starań, ażeby uroczystości te wypadły jaknajokazalej

Na czas feryj sądowych to jest
od 1 lipca do 31 sierpnia b. r.
są biura nasze czynne jedynie
od godz. 8-mej. do godz. 14-tej.
BALCERSKI CHWIECKO KUŻAJ
adwokaci

Makulatura

w każdej ilości — do nabycia —

Administracja
„GŁOSU WĄBRZESKIEGO”
ul. Mickiewicza 1



KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE

Dziś poraz ostatni piękny film
„TANIEC MIŁOŚCI” Jan Groford
Od jutra
„CARIOCA”
Dziś KONCERT - DANCING Dziś

Książnica Kopernikańska
w Toruniu

Kilka dziewcząt do pracy w drukarni może się zaraz zgłosić.
„Głos Wąbrzeski”

Zgubiony wykaz osobisty u n i e w a z n i a m
Zyg. Ludański
Wąbrzeźno

Z powodu likwidacji składu kapeluszy damskich przy rynku przyjmuje przeróbki w dalszym ciągu przy ul. Jadwigi 1 I. ptr.
dawniej
F. Zydoreczakowa.

Mieszkanie

dwupokojowe z kuchnią Rynek nr. 1 III p. zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia proszę kierować

A. Łukiewska
Lipnicki p. Turzno pow. Toruń

Borówki

(czarne jagody) maliny i wiśnie kupuje stale

„Wibol”
B. Lewandowski
Wąbrzeźno Jadwigi 3

Kilka kobiet

do pracy w polu może się zgłosić

Grudziński
Polna 2

Wydzierzawie

1 lub 2 pokojowe mieszkanie z kuchnią i spichlerz
ul. Marsz. Piłsud. 42